

MAŁGORZATA BURY
Lublin

PORÓWNIANIA UTARTE I INDYWIDUALNE W TWÓRCZOŚCI T. KONWICKIEGO

1. Ustalenie terminologii

Porównanie to „figura stylistyczna składająca się z dwu członów połączonych wyrazami porównującymi (np. jak, jakby, niby, podobnie, niż, na kształt), mająca na celu wskazanie na podobieństwo pewnych zjawisk lub przedmiotów”¹. Tak brzmi definicja porównania podana w *Słowniku języka polskiego*. Jednak według F. Čermáka pełny schemat porównania zawiera następujące elementy: *comparandum* (przedmiot, zjawisko porównywane), *relator* (czasownik o szerokiej wartości kategoryjnej), *tertium comparationis* (określenie, na czym polega podobieństwo), *comparator* (łącznik porównania) i *comparatum* (człon porównujący)². Nie znaczy to jednak, że konstrukcja, w której brakuje jednego z tych składników, nie jest porównaniem. Opuszczeniu może ulec każdy z wyżej wymienionych elementów z wyjątkiem *comparatum* będącego koniecznym składnikiem porównania³.

Celem tego opracowania jest opis porównań zawierających co najmniej łącznik porównania (jak, jakby, jako, jak gdyby, niby, niczym) i człon określający. Podstawę materiałową stanowią porównania wynotowane z 18 powieści, 2 opowiadań i 5 scenariuszy filmowych T. Konwickiego.

¹ *Słownik języka polskiego*. Pod red. M. Szymczaka. T. 2. Warszawa 1978 s. 828. Por. H. Kurkowska, S. Skorpka. *Stylistyka polska. Zarys*. Warszawa 1959 s. 202.

² *Česka přirovnání*. W: *Slovník české frazeologie a idiomatiky. Přirovnání*. Praha 1983 – cyt za: Z. Leszczyński. *Doświadczenie tekstów sakralnych odbite w obiegowych porównaniach*. „Łódzkie Studia Teologiczne” 1994 z. 3 s. 152.

³ Leszczyński, jw. s. 152-154.

Wśród tych porównań rozróżnia się dwa typy: utarte i indywidualne⁴. Podział ten uwzględnia stopień utarcia się porównań w języku⁵. A utarcie się danego porównania to – według H. Pietrak-Meiser – „zwyczaj językowy powodujący, że pewne związki są przywoływane i reprodukowane z pamięci jako gotowe jednostki”⁶. Zatem porównanie utarte to takie, które jest znane i używane przez szerokie grono użytkowników języka polskiego. Porównanie indywidualne natomiast to takie, które się jeszcze nie utarło w języku, jest indywidualnym tworem autora wypowiedzi, tworzonym doraźnie, w zależności od sytuacji.

Ponieważ przyjmuje się w tym opracowaniu, że najważniejszą cechą związków frazeologicznych jest ich utarcie się⁷, więc podział na porównania utarte i indywidualne przebiega zarazem na linii: frazeologizm–doraźne połączenie wyrazowe⁸.

2. Ogólna charakterystyka materiału

Wszystkich porównań znalazłam u Konwického 4227; 337 z nich to porównania utarte (w tym również zmodyfikowane). Liczba porównań jest tym większa, im tekst jest obszerniejszy. Konstrukcje porównawcze pojawiają się w poszczególnych utworach z częstotliwością jedno porównanie na stronę tekstu (13 pozycji) lub jedno porównanie na dwie strony (7 pozycji). Tylko w jednym wypadku średnia ta jest wyższa – w powieści *Rzeka podziemna, podziemne ptaki*, gdzie na jedną stronę przypada 1,6 porównania⁹. Nie ma zasadniczych

⁴ Analogiczny podział porównań na potoczne (odpowiednik utartych) i literackie (odpowiednik indywidualnych) znajduje się w: K u r k o w s k a, S k o r u p k a, jw. s. 20.

⁵ Wyznaczenie ostrej granicy między konstrukcjami powszechnie używanymi a porównaniami indywidualnymi jest bardzo trudne, jeżeli nie wręcz niemożliwe. Stopień utarcia się danego porównania oceniono na podstawie kompetencji językowej autorki. Odwołano się także do *Słownika frazeologicznego języka polskiego* S. Skorupki (t. 1-2. Warszawa 1989) i do *Nowej księgi przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich* pod red. J. Krzyżanowskiego (t. 1-4. Warszawa 1969-1978).

⁶ *Czeskie wyrażenia i zwroty na tle porównawczym polskim*. Lublin 1985 s. 79.

⁷ Obok utarcia się frazeologizm charakteryzuje się ustalonym w ramach wariantów składem komponentów, ograniczonym zakresem łączliwości leksykalnej w tekście, całościowym znaczeniem, obrazowością, przenośnością znaczenia, ekspresywnością. Por. P i e t r a k - M e i s e r, jw. s. 79-82; S. B a b a. *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*. Poznań 1989 s. 64.

⁸ Autorka traktuje frazeologię wąsko, uważa, że jej przedmiotem są tylko związki stałe i łączliwe. Por. P i e t r a k - M e i s e r, jw. s. 56.

⁹ Oto wyniki podobnych obliczeń dla kilku innych utworów literackich, m.in dla powieści *Kamień na kamieniu* W. Myśliwskiego, *Wojny chocimskiej* W. Potockiego, *Pamiętników* J. Ch. Paska i kilku utworów B. Prusa. Wynoszą one odpowiednio: 3 porównania na stronie tekstu, niemal 1 porównanie na stronie, 1 porównanie co dwie i pół strony, i średnio 1 porównanie co trzy strony (podają za: E. M ł y n a r c z y k. *Porównania w powieści W. Myśliwskiego „Kamień*

różnic w stopniu nasycenia porównaniami¹⁰ tekstów, które powstały w różnym czasie. Podobnie nie różnią się pod tym względem utwory o odmiennej poetyce, np. napisana w konwencji dziennika powieść *Kalendarz i klepsydra* i *Sennik współczesny* – opowieść z pogranicza jawy i snu. Porównania utarte stanowią zaledwie 8% wszystkich przykładów. Nasycenie tekstów tymi związkami również nie jest związane ani z poetyką powieści, ani z chronologią ich powstawania.

3. Budowa porównań

Oba typy porównań: utarte i indywidualne, można charakteryzować przyjmując jako punkt odniesienia schemat konstrukcji porównawczej.

Przypomnijmy: w skład pełnego schematu porównania wchodzi: *comparandum* (Cd), *relator* (R), *tertium comparationis* (Tc), *comparator* (c) i *comparatum* (Ct). Jak wiadomo, nie wszystkie porównania zawierają te składniki. Można zatem wydzielić wśród nich te, które zawierają wszystkie wyżej wymienione elementy, i te, w których co najmniej jeden element został opuszczony. Porównania, które nie zawierają wszystkich składników, można dalej opisywać, biorąc pod uwagę charakter i liczbę opuszczonych elementów. W tym opracowaniu ograniczamy się jedynie do zasygnalizowania tego zagadnienia. Omówione zostaną tylko niektóre typy porównań charakteryzujących się elipsą przynajmniej jednego składnika¹¹.

Najczęściej tym opuszczonym elementem jest *relator*. Taki charakter mają m.in. porównania sentencjonalne. Specyficzny charakter nadaje im sposób przekazania informacji o tym, pod jakim względem zachodzi podobieństwo między porównywanymi elementami. (Tc) zamyka tu niejako porównanie, znajduje się po członie określającym.

„Młode życie jak drogocenny klejnot – łatwo zepsuć, łatwo zniszczyć” (Wł 193); „[...] w życiu jak w kartach – szczęściu trzeba pomagać” (Sw 278); „Bohater-

na kamieniu”. „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP im. KEN w Krakowie” 1994 nr 168 s. 149, 154).

¹⁰ Badanie stopnia nasycenia porównaniami utworów będących źródłem materiału ma charakter jedynie orientacyjny. Wyniki są przybliżone ze względu na to, że za punkt odniesienia obliczeń przyjęto liczbę stron, a nie liczbę znaków zamieszczonych na stronie.

¹¹ Przedmiotem opracowania są porównania zawierające wyraz porównujący. Nie brano pod uwagę konstrukcji, w których (c) zostało zastąpione przez inne środki językowe lub które w ogóle są pozbawione tego składnika. Por. L e s z c z y ń s k i, jw. s. 153-154; J. T. C z e r k a s o w a. *Próba lingwistycznej interpretacji tropów (Metafora)*. „Pamiętnik Literacki” 62:1971 z. 3 s. 267.

stwo jak scena potrzebuje widowni” (Wł 153); „Lecz nasz kabotyzm jest jak rak. Ledwo go tknąć skalpelem, już wpada we wściekłość i szaleje” (Kk 97).

W grupie porównań indywidualnych bardzo rzadko występuje redukcja (Cd). Ma ona miejsce tylko wówczas, gdy autor wypowiedzi posiada tylko szczątkową wiedzę na temat opisywanego zjawiska. W takich wypadkach funkcję członu określanego pełni (lub mógłby pełnić) zaimek nieokreślony *coś*.

„[...] posłyszeliśmy głuche dudnienie i coś jakby płacz” (Zwczł 171); „[...] coś, jakby strach schwytyło mnie za gardło” (W 80); „W zardzewiałych szparach coś bieleje, jak wstydliva bielizna” (Nś 149); „[...] za oknem słyszę jakby skrzywienie fedingu radiowego” (Om 219).

Stosunkowo rzadko opuszczane jest (Tc). Zanotowano niewiele porównań tego typu. Większość z nich to porównania utarte.

Gdy autor wypowiedzi posługuje się ustalonym porównaniem, może być pewny, że zostanie ono właściwie zrozumiane. Jeżeli tylko odbiorca posługuje się tym samym językiem, to wie, na czym polega podobieństwo między członami związku frazeologicznego. Podstawa porównania w ustalonych konstrukcjach jest ściśle określona i powszechnie znana, dlatego możliwe jest opuszczenie *tertium comparationis*.

Inaczej jest w wypadku porównań indywidualnych. Wydaje się, że ponieważ są indywidualnymi twórcami, konieczne jest wyraźne określenie, pod jakim względem zachodzi podobieństwo. I tak jest w zdecydowanej większości przykładów – (Tc) jest werbalizowane. Znajdują się jednak również takie porównania indywidualne, w których (Tc) zostało opuszczone. Decydując się na opuszczenie tego elementu, twórca albo liczy na to, że odbiorca domyśli się, o jaki rodzaj podobieństwa chodzi na podstawie samego zestawienia porównywanych elementów¹², albo świadomie buduje porównanie o innym charakterze, np.: wieloznaczne, paradoksalne, ekspresywne. A w tekstach literackich nie jest to czymś niezwykłym:

„[...] współczucie jest jak łagodny szept niebios, jak pocałunek rozumnego przeznaczenia, jak ciepło cudzej obecności w mroźnych pustyniach wszechświata” (Kw 97); „Słowa jak wtyczki w aparat nieskończoności” (Zw 184).

Do najbardziej zredukowanych związków należą porównania utarte. Elipsa niektórych składników jest ich cechą charakterystyczną. Funkcjonują one zazwyczaj jako połączenia: (Tc) + (c) + (Ct):

¹² L e s z c z y ń s k i, jw. s. 161.

biały jak śnieg: „Olbrzymie fale z białymi jak śnieg głowami” (Zwczł 94); *zimny jak kamień*: „Położyłem się na zimnej jak kamień podłodze” (Dz 164); *wysoki jak tyka*: „Młody lekarz wysoki jak tyka [...]” (Cz 149); *czarny jak smoła*: „Nawet jakiś amerykański pułkownik, czarny jak smoła [...]” (Nś 226);

lub, już rzadziej, jako (Cd) + (c) + (Ct):

nogi jak z waty: „[...] człowiek nie dośpi i potem nogi jak z waty” (S 196); *nos jak haczyk*: „[...] nos jak haczyk [...]” (Om 79); *leżeć jak kłoda*: „Bo leżysz jak kłoda” (Nn 227); *skradać się jak kot*: „Środkiem sali, wolnym przejściem między łózkami szedł skradając się jak kot Stanoch” (Pb 74).

Wśród związków frazeologicznych z wyrazem porównującym znajdują się też porównania, w których elipsie uległo najwięcej składników. Są to konstrukcje zawierające łącznik porównania i człon określający. Wśród tych frazemów wyróżnić można dwie grupy. Pierwszą z nich tworzą porównania powstałe w wyniku opuszczenia synonimicznego (Tc):

jak na komendę: „Jak na komendę rzucili się do ucieczki” (Wł 243); „[...] bracia Zubińscy przekładając jak na komendę nogę na nogę” (R 70); *jak na lekarstwo*: „[wolność], której kiedyś było u nas w nadmiarze, a teraz jak na lekarstwo” (Nś 163); *jak ręką odjął*: „mnie to jednego roku jak ręką odjęło” (Sw 38); *jak z łaski*: „[...] inne dziewczynki ledwo trochę pomalowano, jak z łaski” (Zwczł 222).

Elipsa synonimicznego (Tc) nie powoduje zmiany znaczenia związku, obraz zawarty w członie określającym zawęża zakres użycia tego typu konstrukcji. Opuszczony element nadal pozostaje w świadomości językowej użytkowników – łatwo można go zwerbalizować:

(jednocześnie) jak na komendę,
(mało) jak na lekarstwo,
(nagle) jak ręką odjął,
(od niechcenia) jak z łaski.

Inaczej jest w wypadku porównań charakteryzujących się dużym stopniem nacechowania emocjonalnego. Służą one wyrażeniu emocji, podkreśleniu ekspresywnego charakteru wypowiedzi. W większości porównań utartych semantyka całości związku jasno wynika z zestawienia znaczeń elementów składowych. W wypadku porównań ekspresywnych można mówić o większym stopniu leksykalizacji¹³. Możliwe, że niektóre z nich powstały na bazie pewnych czynników kulturowych, lecz ich pierwotna motywacja została już niemal całkowicie zatar-

¹³ Przez termin *leksykalizacja* rozumiem proces zacierania się pierwotnego znaczenia poszczególnych komponentów, w wyniku którego jednostka frazeologiczna funkcjonuje jako całość semantyczna. Por. P i e t r a k - M e i s e r, jw. s. 71.

ta. Obecnie znaczą 'bardzo'. Dzięki temu odznaczają się szerokim zakresem występowania:

jak diabli: „A ludzie tylko sapią, bo gorąco jak diabli” (Pb 35); „Ale hemoroidy pieką jak diabli” (Kw 207); *jak psa*: „Nienawidzę jak psa! Jak... jak... jak czorta!” (Dz 265); *jak czort*: „Wszyscy chichoczą, on czerwienieje, zły jak czort [...]” (Sw 260).

Powyższe obserwacje stanowią podstawę do stwierdzenia, że jednym ze znamion procesu ucierania się porównań jest elipsa niektórych jego elementów. Stopniowo opuszczane są te składniki, które mogą być usunięte bez szkody dla jasności i komunikatywności wypowiedzi. W efekcie rozszerza się zakres użycia takiego porównania, osłabieniu ulega związek semantyczny między zestawionymi elementami. Dochodzi nawet do jego całkowitego zaniku, jak w wypadku porównań ekspresywnych typu: *jak psa*, *jak diabli*, *jak nieszczęście*. Fakt, że te właśnie porównania charakteryzują się najbardziej uproszczoną budową i największym stopniem leksykalizacji, potwierdzałyby powyższy wniosek.

Porównania różnią się między sobą także stopniem rozwinięcia członu porównującego. Utarte połączenia wyrazowe mają w większości bardzo słabo rozwinięte (Ct) – składa się ono tylko z jednego wyrazu lub z wyrażenia przyimkowego:

szybki jak piorun: „[...] zło jest szybkie jak piorun” (Kp 90); *widno jak w dzień*: „[...] „a tu księżyc świeci widno jak w dzień” (Wł 302); *bać się czego jak ognia*: „Kiedyś bałem się świadomości jak ognia” (Zw 190).

Rzadko pojawiają się konstrukcje z kilkuskładnikowymi członami porównującymi. I są to głównie porównania, w których po wyrazie porównującym występuje grupa wyrazów ściśle ze sobą związanych¹⁴:

siedzieć jak na tureckim kazaniu: „[...] zwykli homo sapiens siedzą jak na tureckim kazaniu” (Nś 216); *pilnować jak oka w głowie*: „Pilnuj jak oka w głowie” (Wzk 296); *wrzeszczeć jak obdzierany ze skóry*: „[...] zaczął wrzeszczeć jak obdzierany ze skóry [...]” (Kk 25).

Tylko w dwóch przykładach człon ten ma postać zdania:

(on) patrzył, jakby chciał zabić wzrokiem: „Spoglądał pan na mnie tak, jakby chciał zabić wzrokiem” (Cz 69); *(on) patrzył, jakby pierwszy raz widział*: „Romuś odwrócił się ku mnie i patrzył, jakby pierwszy raz mnie widział” (Sw 202).

¹⁴ Por. Z. K l e m e n s i e w i c z. *Skupienia, czyli syntaktyczne grupy wyrazowe*. Kraków 1948 s. 1-2.

W grupie porównań indywidualnych z kolei najliczniejsze są porównania, w których człon określający ma postać kilkuskładnikowego oznajmienia lub zdania:

„[...] czynność ta wydawała się Teodorowi tak nierealna jak dalekie wspomnienie własnej młodości” (Wzk 333); „Wielka kropla herbaty rozplýwała się po stole miarowymi drgnęciami, jakby przedtem zbierała w sobie ukrytą energię” (Om 171); „Sosenki falowały jakby stado odyńców szło na oślep [...]” (Wzk 266).

Mniej liczne są już porównania z (Ct) zbudowanym z co najmniej dwóch zdań składowych:

„[...] będzie się pani sama męczyć do końca jak wiele ładnych, pięknych kobiet, które skoczyły głową do wody, zachłysnęły się, podtopiły i wyciągnięte na brzeg... i wyciągnięte na brzeg...” (Kp 141); „[...] obraz pojawiał się i znikał, jakby ktoś go chciał wyłączyć i z jakichś powodów nie mógł wyłączyć” (Ma 52).

Swoją konstrukcją wyróżniają się w tej grupie porównania wielokrotne. Zawierają one kilka (dwa lub więcej) członów określających poprzedzonych łącznikiem porównania:

„Boża krówka wędrowała po łydce dziewczyny, zmieniając często kierunek marszu, jakby chciała wszystko dobrze poznać, jakby spotykały ją rozczarowania” (Gs 30); „[...] ta kobieta wydała mi się skądś znajoma, jakby z młodości, z innej epoki, z innego obyczaju i jakby przebrana specjalnie dla mnie [...]” (Cz 17).

Najmniej liczną grupę wśród porównań indywidualnych stanowią porównania, w których po łączniku pojawia się tylko jeden wyraz lub wyrażenie przyimkowe:

„[...] nagle spina mnie jak ostroga kolka próżności [...]” (Zw 250); „[...] kundel wielorasowy na króciutkich nogach jak frędzelki” (Ma 100).

A więc schemat najczęściej powielany przez jedną grupę porównań, rzadko się pojawia w drugiej. Wynika to z odmiennego charakteru obu typów konstrukcji. Porównania indywidualne mają charakter literacki, a tego rodzaju porównania, według Skorupki i Kurkowskiej, są zwykle rozbudowane¹⁵. Rozbudowanie członu określającego pozwala m.in. na spotęgowanie obrazowości i sugestywności analogii. W wypadku porównań utartych nie ma takiej potrzeby, gdyż tu przywołuje się powszechnie znany wzorzec jakiejś cechy.

¹⁵ Jw. s. 201.

Wyraźne różnice między porównaniami utartymi a indywidualnymi występują również pod względem wyrazów porównujących. Jako wspólne dla obu grup można uznać tylko *jak* i pojawiające się sporadycznie w ustalonych konstrukcjach *jakby*. Pozostałe wyrazy porównujące, czyli: *jak gdyby*, *niby*, *niczym* i *jako*, łączą tylko człony porównań indywidualnych.

Łączniki: *jakby*, *niby*, *jak gdyby* nadają porównaniu bardziej subiektywny charakter. Za ich pomocą autor wypowiedzi mocniej podkreśla fakt, że wyraża tylko swoje przypuszczenia dotyczące charakteru zjawiska lub przedmiotu określanego¹⁶:

„W tym momencie jęczy brama, jakby przepiłowywana na dwie połowy” (Kp 127); „Ten dziki ptak jeszcze raz zakrzyzczał z głębi lasu, jakby wzywał nas na pomoc [...]” (Nn 101); „[...] ktoś stuknął głucho, jak gdyby zydłem” (Dz 223)b; „Z dziur pomiędzy liśćmi błyskało oślepiające światło słońca niby dziwaczne znaki sygnalizacji Morsego” (Dz 365).

Łącznik *niczym* jest stylistycznym odpowiednikiem *jak*. Służy stylizacji wypowiedzi na bardziej literacką:

„Żeby w tej wierze zanurzyć się niczym w jeziorze na zawsze [...]” (Rzp 94); „W górze płyną niczym linki niewidzialnych balonów, węzły babiego lata” (Wzk 140); „Grzech czał się za człowiekiem niczym złowrogi cień” (Kw 213).

Wyraz porównujący *niczym* pojawia się w wariantach frazeologicznych porównań utartych, w których zastępuje *jak*. Nie zmienia ich znaczenia, nadaje im jedynie bardziej wyszukaną formę:

głuchy jak pień: „[...] głuchy niczym pień” (Kk 41); *serce bije jak dzwon*: „Teraz serce zaczęło ci bić prawdziwie niczym dzwon” (Kp 58); *ostrzy jak topór*: „[...] nadzieć się na ostrą niczym topór płytę pulpitu” (W 229).

Niczym występuje też w sąsiedztwie innych łączników w bardzo rozbudowanych porównaniach. Tu pozwala na uniknięcie powtórzeń.

„A dziewczyna wtedy przeciągnęła się raptem unosząc ręce do góry i wyglądało to, jakby chciała podnieść niski sufit niczym niebo i zobaczyć gwiazdy” (Kw 46); „[...] stare wille patrycjatu pęcznieją od wody jak purchawki, bo i wyglądają niczym purchawki” (Wzk 155).

¹⁶ Por. B. M i k o ł a j c z y k. *Porównania w „Faraonie” B. Prusa*. „Studia Polonistyczne” 3:1976 s. 107; E. U m i ń s k a - T y t o ń. *Polszczyzna potoczna w XVIII w.* Łódź 1992 s. 129, 138.

Zaimek *jako* również służy uwzniośleniu wypowiedzi. Zanotowano tylko jeden przykład porównania z tym łącznikiem, i to w wypowiedzi będącej swoistą parafrazą fragmentu jednej z ksiąg Biblii – *Pieśni nad Pieśniami*:

„Pępek twój jako czara toczona” (Cz 200).

Porównania z innymi wyrazami porównującymi niż *jak* i *jakby* mają charakter literacki, książkowy, są bardziej wyszukane i dlatego prawie nie występują w powszechnym użyciu.

4. *Utarte porównania zmodyfikowane*

Podkreślana w pracach frazeologicznych niemożność wyznaczenia ostrych granic między wydzielonymi grupami związków frazeologicznych odnosi się również do podziału porównań na utarte i indywidualne.

Problem pojawia się w wypadku porównań, które powstały na bazie utartych konstrukcji, ale ich forma w jakiś sposób została zmodyfikowana. Można powiedzieć, że stanowią one typ pośredni między związkami frazeologicznymi a porównaniami indywidualnymi. W tej nielicznej grupie związków, stanowiących zaledwie 1,8% wszystkich omawianych porównań, spotykamy różne typy przekształcania ustalonej struktury frazeologizmu. Najczęściej jest to zmiana składu leksykalnego jednostki przez wymianę komponentu (innowacje wymieniające¹⁷):

znać jak własną kołyskę (: *znać jak własną kieszeń*); „Ale ja znam Rosję, znam jak własną kołyskę (Wzk 180); podobni do siebie jak dwie nuty (: *podobni do siebie jak dwie krople wody*)”; „[...] wszechświat wypełnił się do samego końca jękami podobnymi do siebie jak dwie nuty, że utworzyły te poszczególne jęki jeden wielki jęk [...]” (Ma 206)

dodanie nowego wyrazu (innowacje rozwijające):

wyglądać jak anioł po wieczornej kąpieli (: *wyglądać jak anioł*); „[...] policzki jej się trochę zaróżawiają i wygląda teraz jak anioł po wieczornej kąpieli” (Nn 205); trząść się jak galareta z nóżek (: *trząść się jak galareta*); „Siedziałem jak zając

¹⁷ W nawiasach umieszczono nazwę danego przekształcenia w nomenklaturze Bąby (jw. s. 46-66). Przyjmuje się tutaj klasyfikacje innowacji frazeologicznych tego badacza z jednym zastrzeżeniem: porównania indywidualne nie mieszczą się w typie innowacji uzupełniających. Do tej grupy Bąba (jw. s. 47) zalicza bowiem tzw. indywidualizmy frazeologiczne pochodzące z języka literackiego. Zdaniem autorki są to doraźne połączenia wyrazowe i jako takie nie wchodzą w obręb frazeologii, a więc nie mogą być traktowane jako związki wykraczające poza normę frazeologiczną (por. przypis 8).

przed zapalonym telewizorem, wytrzeszczałem oczy trzęsąc się jak galareta z nówek, czyli kwaszenina po wileńsku” (Kk 121)

i już rzadziej przez połączenie dwóch frazeologizmów o podobnym znaczeniu w jednym porównaniu (innowacje kontaminujące):

leżeć jak bela (: *leżeć jak kłoda, pijany jak bela*); „Leży jak bela na ganku” (Wł 16); zapaść się jak w wodę (: *przepaść jak kamień w wodę; zapaść się jak pod ziemię*); „Rysio zamachnął się i rzucił w głąb sali pustą butelkę po winie. Czekaliśmy, aż rozłucze się z hukiem o marmury, lecz zapadła się jak w wodę” (Ma 157).

Nie zanotowano ani jednego przykładu usunięcia elementu składowego związku (innowacje skrcające). Sporadycznie nowe porównania powstawały na drodze ingerencji w strukturę gramatyczną jednostki (innowacje regulujące):

robić co niczym we śnie (: *robić co jak we śnie*); „[mężczyzna] sennym gestem rusza na kamerę, jakby wyrwał się z czyichś rąk i leci na nas [...] spada straszliwie wolno niczym we śnie” (Ma 94)

lub w wyniku zmian zachodzących w obu płaszczyznach leksykalnej i gramatycznej związku (innowacje mieszane):

rosnąć jak grzyby po wojennych deszczach nieszczęść (: *rosnąć jak grzyby po deszczu*); „Zaczęły szybko, jak grzyby po wojennych deszczach nieszczęść wyrastać mnogie instytucje biurokracji sowieckiej” (Wzk 242).

Stosunkowo rzadko twórca umieszczał frazeologizmy w nowym dla nich kontekście (innowacje rozszerzające).

„Kiedy przejechali strumień pełen wijących się jak piskorze wodorostów [...]” (B 17); „[...] posadził mnie w skórzanym fotelu, który zaskrzypiał jak odzieraną ze skóry” (Cz 125).

Zwrot z członem porównującym *wić się jak piskorz* 'zręcznie wykręcać się od czegoś' funkcjonuje jako frazeologizm oparty na wtórnym, przenośnym znaczeniu. Tutaj został użyty w sensie dosłownym. Natomiast porównanie: *drzeć się, krzyżeć, ryczeć, piszcząć jak o(b)dzierany ze skóry* odnosi się do istot żywych. Tutaj, odpowiednio zmodyfikowane (użycie w członie porównawczym *skrzypieć* zamiast *krzyżeć*), zostało zastosowane w celu opisanego dźwięku wydawanego przez przedmiot martwy.

Do najciekawszych sposobów modyfikacji należy połączenie w szeregu porównania utartego i indywidualnego:

lękać się jak zarazy: „Lękał się jak zarazy mieszczaństwa, lękał się jak anemii prozy artystycznej, lękał się jak kalectwa pracowitej profesjonalności” (Kk 279);
leżeć jak na dłoni: „[...] leżała cała dolina jak na dłoni albo raczej jak w ogromnym ciemnozielonym kapeluszu z pilśni” (Zwczł 98)

a także powtórzenie treści zawartej we frazeologizmie przez zwerbalizowanie synonimicznego (Tc). W niżej zamieszczonych przykładach *tertium comparationis* pokrywa się ze znaczeniem związku i w powszechnym użyciu jest opuszczane:

oczy jak u królika 'czerwone': „Oczy czerwone jak u królików” (Nś 82); *stać jak skamieniały* 'nieruchomo': „Drzewka owocowe, pobielone wapnem, stoją nieruchomo jak skamieniali uczniowie w białych skarpetkach” (Dz 331).

Osobną grupę tworzą parafrazy porównań utartych. W tej grupie znajdują się porównania, które nie mieszczą się w żadnym z wymienionych typów modyfikacji, a które korespondują z utartymi konstrukcjami.

Wariantami związku frazeologicznego nazywamy „różne postaci związku frazeologicznego, które mają to samo znaczenie, występują w tych samych kontekstach, mają taką samą budowę wewnętrzną i niektóre takie same komponenty”¹⁸. Zmodyfikowane porównania utarte można zatem uznać za doraźnie tworzone (nie występujące w powszechnym użyciu) warianty jednostek frazeologicznych.

Parafrazy natomiast to połączenia wyrazowe, które odbiegają i formą, i znaczeniem od swych pierwowzorów. Powstają również na drodze indywidualnej modyfikacji budowy gramatyczno-leksykalnej związku, ale te przekształcenia pociągają za sobą zmianę znaczenia¹⁹:

„Ja też nie śpię w nocy. Dwadzieścia lat. Dopiero o pierwszym brzasku przymknę czasem powieki jak zając” (S 163) 'mało, krótko', (: *spać jak zając* 'czujnie');
 „[...] tylko ptaszek samotny jak na świeczniku [...]” (Nn 258) 'bardzo samotny', (: *być na świeczniku* 'zajmować wybitne, zaszczytne, odpowiedzialne stanowisko').

W tekstach literackich, gdzie nadrzędną funkcją językową jest funkcja autoteliczna (estetyczna)²⁰, przekształcanie środków językowych uznawanych na ogół za niezmiennie jest często spotykane. A. Wilkoń pisze, że „w literackim

¹⁸ A. M. Lewicki, A. Pajdzińska, B. Rejaka. *Z zagadnień frazeologii*. Warszawa 1987 s. 41.

¹⁹ Pietrak - Meiser, jw. s. 116.

²⁰ J. Sławiński. *Wokół teorii języka poetyckiego*. W: tenże. *Dzieło, język, tradycja*. Warszawa 1974 s. 96-97.

języku pisany deformowanie struktur społecznych języka jest z reguły zamierzone i posiada określoną motywację²¹.

Zebrany materiał potwierdza, że takiej modyfikacji podlegają również związki frazeologiczne o charakterze porównawczym²². Wszystkie sposoby przekształcania ustalonej postaci porównań utartych powodują przede wszystkim odświeżenie ich obrazowania, uaktualnienie treści przekazywanej przez frazem i zwiększenie ekspresji połączenia wyrazowego. Dzięki temu zmodyfikowane związki pozostają na usługach stylizacji na język mówiony (w partiach dialogowych powieści) i język potoczny (na poziomie narracji)²³.

5. Źródło obrazowania porównań

W porównaniu treść pojęcia określanego jest wyrażona w sposób obrazowy przez odwołanie się do jakiegoś innego zjawiska. Zestawienie porównywanych elementów dokonuje się na podstawie wspólnych cech istotnych lub przypadkowych, wyraźnie wymienionych lub domyślnych²⁴. Każde porównanie zawiera zatem w członie określającym obraz, który przybliży i określa przedmiot, zjawisko porównywane. Charakter tego obrazu, a więc także całego porównania, zależy od źródła odwołania. Punktem odniesienia natomiast mogą być rozmaite elementy świata materialnego, zmysłowego oraz pojęcia abstrakcyjne, związane z duchowym wymiarem życia człowieka.

Mimo istnienia dużych różnic w typie obrazowania porównania będące przedmiotem tego opracowania układają się w kilka grup semantycznych. Najliczniejszą z nich stanowią połączenia wyrazowe, w których punktem odniesienia są doświadczenie i wiedza człowieka. Znajduje się tu większość porównań indywidualnych i – poza dwoma przykładami – wszystkie porównania utarte. Źródłem obrazów są tu m.in. fakty i stereotypy kulturowe, przyroda, wytwory ludzkiej działalności, stosunki międzyludzkie, charakterystyczne reakcje i zachowania człowieka. Oto przykłady porównań indywidualnych:

²¹ *Dewiacyjny aspekt stylu*. „Ruch Literacki” 1978 z. 2 s. 117.

²² Zagadnieniem przekształcania związków frazeologicznych w utworach literackich zajmuje się m.in. S. Bąba (*Frazeologiczne innowacje modyfikujące we współczesnej prozie polskiej - próba oceny normatywnej. Tezy referatu*. „Studia Polonistyczne” 1981 z. 9 s. 207; *Frazeologiczne innowacje skracające we współczesnej prozie polskiej*. Tamże 1986 z. 8 s. 6-68; *Modyfikacje utartych związków wyrazowych we współczesnej fraszce polskiej*. „Poradnik Językowy” 1971 z. 7 s. 445-452) i A. Pajdzińska (*Frazeologizmy jako tworzywo współczesnej poezji*. Lublin 1993).

²³ Por. Bąba A. *Frazeologiczne innowacje modyfikujące* s. 209-211.

²⁴ Por. Istein. *Porównania i przenośnie. Ich pojęcie i rola w języku*. „Poradnik Językowy” 1906 nr 7-8 s. 98.

„[...] gniadosz miał na pęcinach wielkie jak szyszki narośle” (Wł 348); „Gdzie stąpnałeś [...] nieszczęście wyrastało jak oset” (Sw 219); „A Helena opuściła wzrok i jak grzeczna panienska skubała pasek sukni” (B 73); „Ci Skandynawowie [...] oraz chłopczyk ubrany jak stary bywalec wyścigów” (Nn 87); „Patrzę, a tu magazyn automatu sterczy jak żerdź spod poły” (R 153); „[...] uciekł jak uczeń przyłapany na kłamstwie” (Wł 180); „A później patrzył za nim jak za obcym” (Dz 148).

Przykłady porównań utartych:

ostry jak brzytwa: „Te ostre jak brzytwa trawy [...]” (B 167); *wisiec jak gradowa chmura*: „[...] fatum wyboru, decyzji sumienia, kóra jak gradowa chmura wisi nad głowami każdego pokolenia” (Om 160); *mówić jak na spowiedzi*: „Powiem jak na spowiedzi [...]” (Dz 24); *wrzeszczeć jak opętany*: „[...] zaczął wrzeszczeć jak opętany [...]” (Nn 20); *kochać jak ojca*: „Ja też kocham pana jak ojca” (Ma 186); *iść jak na ścięcie*: „Poszedłem tam jak na ścięcie” (Cz 119); *siwy jak gołąbek*: „Wróciła do domu siwa jak gołąbek” (Kk 140).

Kolejną dużą grupę tworzą konstrukcje związane z realiami świata przedstawionego utworów, w których występują. Porównania te mają najbardziej doraźny charakter ze wszystkich porównań indywidualnych. Są ściśle związane z tekstem, w którym się pojawiają. Źródłem ich obrazów są sytuacje, wydarzenia, postaci danego utworu:

„Mówisz jak Goldapfel, złote jabłko [...]” (S 153); „[...] powiedziałem ochryple jak prezydent” (Cz 59); „Przepadam za tańcem tak jak moja mama” (Zwczł 166); „[wóz] warczał groźnie silnikiem, jakby chciał stratować schowanego za drzewem Witka” (Kw 178).

Trzeci typ stanowią porównania odwołujące się do sztuki. Podstawą ich obrazów są postaci literackie, ich charakterystyczne cechy i zachowania, dzieła artystów malarzy, bohaterowie filmów:

„[...] odbyliśmy wzruszającą, odrobinę patetyczną rozmowę jak bohaterowie książek Remarque’a” (Zw 52); „Krajobrazy jak pejzaże Williamsona” (Zw 64); „Teraz Dygat [...] jak Drakula ma ochotę schwycić nas za gardło” (Kk 77).

W tej grupie znalazły się dwa porównania utarte, w tym jedno zmodyfikowane:

sypać się jak z rogu obfitości: „[...] posypią się jak z rogu obfitości” (Wzk 30); *obrócić się w słup soli jak żona Lota*: „Zastygnie jak żona Lota” (Kk 16).

Kolejny rodzaj porównań to konstrukcje, których punktem odniesienia jest Wileńszczyzna. Tło porównawcze stanowią okolice Wilna, głównie Nowej Wilejki i Kolonii Wileńskiej, a także wydarzenia, czynności, sytuacje, które tam miały miejsce. Przywoływane w niemal wszystkich powieściach tereny spełniają

różne funkcje. Jeżeli stanowią miejsce zdarzeń rozgrywających się w aktualnym planie powieściowym, służą urealistycznieniu przedstawionych wydarzeń. Tak jest na przykład w *Rojstach*. W większości utworów jednak Wileńszczyzna to plan wspomnieniowy. Reminiscencje z dzieciństwa i młodości pisarza „stają się pewnymi sygnałami, które mają wywołać odpowiednie napięcie emocjonalne u czytelnika. W takich kontekstach można mówić niemal o lirycznej funkcji nazw miejscowych w utworach powieściowych”²⁵:

„[...] patrzył natrętnie oczami, które były piwne, to zielone, a najprędzej szare jak sierpniowe niebo w owych czasach nad Wilią” (B 18); „Włosy [...] jasne i suche jak pył na drodze z Wilna do Oszmiany [...]” (Zw 242); „[...] nadzieja gdzieś na horyzoncie błyskała jak małanka na mojej Wileńszczyźnie” (Nś 59); „Heniek mnie wiezie [samolotem] jak na sankach w Kolonii Wileńskiej” (Nś 229).

Ostatnią, najmniej liczną grupę tworzą porównania przywołujące postaci i wydarzenia rzeczywiste. Pochodzą one, z wyjątkiem jednego przykładu, z powieści-dzienników. Konwencja dziennika pozwala na wprowadzenie do utworu osób i wydarzeń rzeczywistych. Bohaterem tych „dzienników” jest sam Konwicki (występuje tu utożsamienie postaci narratora-bohatera z autorem), pisarz, twórca i uczestnik życia kulturalnego. Stąd owe przywoływane osoby wywodzą się z kręgu twórców kultury – głównie literatów:

„[...] wyrzuciłem klucze do śmieci jak to kiedyś uczynił Dygat z nakręconym zegarkiem” (Nn 161); „[gubernatora] trochę zaniedbanego jak Antoni Słonimski po śmierci Janki [...]” (Zw 62); „I zasiedliśmy w krzesłach ustawionych jak w teatrze Grotowskiego [...]” (Kk 267).

Bardziej zróżnicowane pod względem źródeł obrazowania są konstrukcje indywidualne. Występują one we wszystkich wyżej omawianych grupach semantycznych, a porównania utarte tylko w dwóch z nich. Mimo tego tworzywem niemal 80% doraźnych połączeń wyrazowych są doświadczenia i wiedza człowieka. Najwyższa frekwencja porównań tego typu wynika z ich uniwersalnego charakteru. Obrazy, które zawierają, zostały zbudowane na bazie zjawisk, przedmiotów i pojęć obecnych w codziennym życiu człowieka. Dzięki temu są jasne i zrozumiałe dla szerokiego grona odbiorców²⁶. W wypadku porównań z pozostałych grup jest ono bardziej ograniczone. Na przykład porównania odwołujące się do literatury w pełni zrozumie człowiek wykształcony i odczytany; konstruk-

²⁵ Z. K u r z o w a. *Elementy kresowe w języku powieści powojennej*. Warszawa 1975 s. 42.

²⁶ Grono to zawężone jest do osób żyjących w tej samej kulturze i posługujących się tym samym językiem. Ten ostatni warunek nie dotyczy frazeologizmów, które występują w różnych językach.

cje przywołujące osoby i wydarzenia rzeczywiste – ktoś zorientowany we współczesnym życiu publicznym; doraźne połączenia wyrazowe związane ze światem przedstawionym danego utworu – osoba znająca kontekst, w którym się pojawiają. Z kolei właściwa interpretacja porównań, których tło stanowią okolice Wilna, wymaga znajomości funkcji, jaką pełnią w twórczości Konwickiego odwołania do Wileńszczyzny.

6. Funkcja porównań

W badanym materiale znajdują się porównania pełniące funkcję komunikatywną, ekspresywną i poetycką.

Przy tworzeniu porównań pierwszego typu celem nadawcy jest przekazanie konkretnej informacji o przedmiocie, zjawisku opisywanym, informacji, którą partner będzie w stanie zrozumieć. Sytuacja autora powieści jest o tyle trudniejsza, że zwraca się on do wielu różnych czytelników. Dlatego przywołuje zazwyczaj jakości powszechnie znane lub łatwe do wyobrażenia. Najczęściej więc w badanym materiale funkcję komunikatywną pełnią porównania, których tłem są realia obecne w świecie otaczającym człowieka. Związek semantyczny między zestawionymi elementami jest zachowany.

W tej najliczniejszej grupie połączeń wyrazowych znajdują się porównania, które można określić jako porównania opisujące. Charakteryzują one bohaterów, opisują ich wygląd zewnętrzny, cechy charakteru, czynności przez nich wykonywane, sposób zachowania i reagowania. Przybliżają ich stany emocjonalne, wrażenia i myśli. Opisują również pozostałe elementy świata przedstawionego utworów:

„[...] ręce pełniutkie, czyściutkie jak świeże rogaliki” (Dz 95); „Jego żarty traktowała jak kaprys chorego” (Wł 360); „Wiesz, ja czuję się tak, jakby mnie zepchnęli poza nawias życia” (Zwczł 135); „Na ugorze przed nimi stały wysokie jak palmy krzaki dzikiego kminu” (B 130); „Jechaliśmy teraz wzdłuż zdziczałego parku wielkiego jak las” (W 124); „Daleko nad horyzontem pulsowało wysokie półkole łuny, jak zorza polarna” (S 162).

Nieco trudniejsze niż w wypadku porównań indywidualnych jest określenie funkcji utartych połączeń wyrazowych. A. M. Lewicki stwierdza, że frazeologizmy o charakterze porównawczym pełnią funkcję komunikatywną²⁷. Gdzie indziej jednak pisze: „Nie ma takich zwrotów idiomatycznych [frazemów], które byłyby jedynym sposobem oznaczenia danej czynności, stanu czy właściwości.

²⁷ [Rec.:] S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 1967. „Język Polski” 1969 nr 4 s. 313.

Są one jednak zawsze nacechowane ekspresywnie, koncentrują uwagę odbiorcy zarówno na treści, jak i na sposobie wyrażenia tej treści. [...] są używane, gdy nacechowanie ekspresywne dochodzi szczególnie do głosu [...]”²⁸. Ekspresywność jest więc jedną z cech charakterystycznych związku frazeologicznego. Nie decyduje ona jednak zawsze o funkcji, jaką pełni w danym tekście określone porównanie.

Większość omawianych porównań utartych pełni funkcję komunikatywną. Za ich pomocą przekazywana jest wiedza na temat opisywanego przedmiotu lub zjawiska. Dzieje się tak dzięki temu, że obecność danego obrazu w członie porównującym jest semantycznie umotywowana. Kamień jest rzeczywiście twardy, a pióro lekkie:

twardy jak kamień: „[...] runęliśmy twardą jak kamień ścieżką [...]” (Zwczł 99); *lekki jak piórko*: „Jestem lekki jak piórko” (Nn 156); *kwaśny jak ocet*: „[...] jesienne poziomki, wynaturzone, ogromne i kwaśne jak ocet” (Nn 285); *biały jak śnieg*: „Szata jego biała jak śnieg [...]” (Cz 201).

Funkcję ekspresywną natomiast pełnią te porównania utarte, w których związek semantyczny między członami porównywanymi nie występuje lub w których został zatarty. Charakteryzują się one wysokim stopniem nacechowania emocjonalnego. Czynnikiem zachowania żywego związku między treścią a formą nie odgrywa tu ważnej roli. Chodzi bowiem nie o przekazanie jakiejś informacji, lecz o ekspresję, wyrażenie emocji:

pijany jak bela: „[...] wytoczyłem się z pewnego balu pijany jak bela [...]” (Nś 201); *sama jak kołek*: „Sama jak ten kołek [...]” (Wł 123); *zły jak zaraza*: „Przyprowadziłem Panfila. Zły dziś jak zaraza [...]” (Dz 130); *jak za dawnych dobrych czasów*: „[...] coś zjedliśmy jak za dawnych dobrych czasów” (Wzk 217).

Podobnymi cechami charakteryzują się doraźne połączenia wyrazowe o charakterze ekspresywnym. Obrazy tych konstrukcji są w większości przesadne, często ironiczne, a nawet paradoksalne:

„Co mam siedzieć w domu jak członkini chóru świętej Cecylii?” (Pb 50); „[...] robi się fioletowy jak psi zadek odarty ze skóry” (Zw 228); „Wyglądasz jak rozgotowana marchewka” (Kw 65); „[...] rozdarł się jak ochwacona kobyła [...]” (S 199); „Teraz wszystko gra jak w gruźliczej piersi” (Zwczł 255).

W badanym materiale dość liczną grupę stanowią porównania poetyckie. Występują one głównie w narracji, charakteryzują się najczęściej wyszukaniem

²⁸ T e n ż e. *Zwroty frazeologiczne, czyli predykaty w formie składników nieciągłych*. „Studia Gramatyczne” 1977 s. 143.

obrazowaniem. W tych konstrukcjach związek semantyczny między (Cd) a (Ct) jest najczęściej ograniczony. Zestawienie elementów porównywanych odbywa się tu na podstawie nie narzucającego się wprost podobieństwa, a nierzadko ma charakter metaforyczny. Stąd wyrazy tworzące poszczególne człony porównania pod względem semantycznym są często bardzo od siebie oddalone:

„[...] okruchy pełne światła ciągliwego jak miód” (Sw 58); „[...] jak szatańskie zmięże wpełzały w moje myśli fatalne zygzaki wątpliwości” (Nś 38); „Ja kocham ten cmentarz, co jest jak nasze życie, niechlujny, pustawy i strasznie smutny” (Nś 232); „Na tych ścianach wydrapują sentencje raptownych jak letni dzień nadziei [...]” (Kp 23); „na szybę spadały rzadkie gwiazdki śniegu, jakby zwabione tu ciekawością dla losu starego człowieka” (S 48).

Porównania poetyckie wyrażają treść w sposób niekonwencjonalny, odmienny od form języka potocznego, oryginalny i często zaskakujący. Ich obecność w tekście wzbogaca go i urozmaica, a jednocześnie, jako jeden z wielu czynników, potwierdza jego literacki charakter.

Jeśli za pomocą porównania przekazywana jest informacja na temat charakteru opisywanej czynności, stanu czy właściwości, to wówczas pełni ono funkcję komunikatywną. Jeżeli natomiast konstrukcja porównawcza służy jedynie wyrażeniu emocji – funkcję ekspresywną. W wypadku tekstów artystycznych dochodzi jeszcze jeden cel tworzenia porównań – chęć wzbogacenia, „upiększenia” wypowiedzi. Tego typu połączenia wyrazowe pełnią funkcję estetyczną.

7. Indywidualne cechy stylu autora

Na pojęcie indywidualnych cech stylu Konwickiego składa się całe bogactwo zjawisk. Poniżej zostanie omówiony tylko jeden aspekt tego zagadnienia, związany z podjętym tematem – oryginalne konstrukcje porównawcze. Tworzą one grupę osobliwości powstałą dzięki takim zabiegom twórcy, jak: uzupełnienie obrazowania porównania przez zbudowanie drugiego obrazu, posługiwanie się przy tworzeniu porównań wyrazami będącymi wileńskimi prowincjonalizmami i kilkakrotne powtarzanie tego samego porównania.

W wypadku pierwszej grupy element porównywany określany jest za pomocą co najmniej dwóch różnych obrazów, lecz na podstawie tej samej cechy wspólnej. Ewentualne różnice dotyczą jedynie stopnia jej intensywności. Porównania tego typu nadają wypowiedzi bardziej spontaniczny charakter. Autor niejako w obecności odbiorcy konstruuje swoją wypowiedź – tworzy porównanie, a następnie wzbogaca je nowym obrazem, czyni je jednocześnie bardziej sugestywnym i zrozumiałym. Ich obecność wskazuje również na dbałość autora wypowiedzi o precyzyjne wyrażenie myśli, scharakteryzowanie postaci, określenie opisywanych elementów itp.:

„Ta nyża to coś jak wartownia albo stróżówka” (Kk 187); „[...] schodziłem po schodach z takim samym skurczem żołądka czy serca [...] jak przed partyzancką akcją czy egzaminem gimnazjalnym” (R 91); „[...] a ja lisimi zakosami, jak zawsze obłudny lub jak pierwszy raz od dawna fałszywy” (Kp 102).

Drugi rodzaj porównań to konstrukcje, których specyficzny charakter wynika z obecności wileńskich prowincjonalizmów. Chodzi tu o białorutenizmy, lituanizmy i zapożyczenia z języka rosyjskiego występujące w mowie potocznej Polaków mieszkających na kresach północno-wschodnich²⁹:

„[...] po nocach badziacie się jak najęci” (Dz 347); *badziać się* ‘włóczyć się poza domem, łązić, poniewierać się’;
 „Wieżli ich jak zamrożonych kabanów” (Kp 52); *kaban* ‘wieprz’;
 „No nie drejkaj się pan jak dziecko” (Sw 258); *drejkać się* ‘kręcić się’;
 „[...] pobrzękują te wszystkie ordery jak dalekie brazguny sań w śnieżną zimę”(Nn 126); *brazguny* ‘dzwonki przy uprzęży’.

Zabieg powtarzania tego samego porównania to kolejne zjawisko charakteryzujące i wyróżniające styl pisarza. Powracanie do tych samych obrazów odbywa się albo w obrębie jednego utworu, albo obejmuje kilka różnych pozycji. W pierwszym wypadku twórca posługuje się tym samym obrazem w celu określenia jednego elementu świata przedstawionego. Porównania te to swego rodzaju refren powtarzany w toku opowiadania, tylko w niektórych wypadkach lekko zmodyfikowany. Wydaje się uzasadnione, że nie zmienia się sposób opisywania tego samego przedmiotu. Zaobserwowano jednak i przeciwne zjawisko – ten sam obiekt za każdym razem jest określany za pomocą innego obrazu. W efekcie powstaje ciąg porównań synonimicznych. W poniższych przykładach mowa jest o rudych włosach tego samego bohatera:

„Ale włosy płonęły na jego głowie jak chrust [...]” (B 39); „Tylko mu ruda głowa płonęła jak żar w palenisku kuchni” (B 50); „[...] jego głowy, która zwykle wyglądała jak płomień smolnej szczapy” (B 107); „Głowa jego płonęła w tym ukośnym blasku słońca jak pochodnia” (B 151).

Częściej jednak twórca stosuje inny zabieg: do tego samego obrazu odnosi różne elementy. Powracanie do tych samych obrazów nie wynika bynajmniej z braku pomysłów czy możliwości twórczych pisarza – świadczy o tym m. in. wyżej zamieszczony przykład z powieści *Bohiń*. Wydaje się więc, że twórca ma zbiór ulubionych obrazów, które chętnie wykorzystuje. I właśnie tego typu

²⁹ Jako takie zostały zaklasyfikowane na podstawie słownika leksykalnych osobliwości kresowych, zamieszczonego w pracy Kurzowej (jw. s. 70-88). Z tego samego źródła zaczerpnięto również ich znaczenia.

konstrukcje – powtarzane w kilku powieściach, składają się na swoisty mini-słowniczek indywidualnych porównań autora *Kompleksu polskiego*. Oto kilka przykładów:

jak robaczki świętojańskie: „[...] przygląda się temu incydentowi, który krąży w mroźnej pustce nicości jak miliardy mało znanych przypadków, niczym gasnące przez wieczność robaczki świętojańskie” (Kk 29); „[...] załśniły jak robaczki świętojańskie jej ładne zęby” (Kw 185); „Wtedy skądś wyplątało się światełko jak robaczek świętojański” (B 123); „[...] nad nim drżą miliardy gwiazd jak robaczki świętojańskie” (Zwczł 219); „Żarzemy się jak bateryjne żarówki albo jak robaczki świętojańskie” (Kk 110); „Opal świecił jak wielki robaczek świętojański” (B 162);
jak aureola: „[...] włosy jak aureola wokół pucalowanej twarzy” (Cz 62); „[...] jej krótkie włosy jak aureola” (Cz 193); „Przedwcześnie opadłe płatki leżą wokół krzewu jak gasnąca aureola” (Nn 241); „Zaczął wokół tej kobiecej głowy jak aureolę rysować drobnutki literki” (B 54); „Nad nim ukazał się złotawy kłęb kurzu, który jakby aureolą, otoczył głowę proboszcza delikatnym blaskiem” (Wł 109);
nagły, gwałtowny, raptowny jak wiosenna (letnia) burza: „[...] raptowne jak letnia burza flirty” (Zw 82); „Za oknem gwałtowne lato. Z dnia na dzień. Jak wiosenna burza” (Wzk 166); „[...] poddaję się nagłemu jak wiosenna burza romansowi” (Kp 120); „To dziwne powstanie, co jak letnia burza szło przez środek Europy, nagle wybuchając i milczkiem, nieznacznie ucichając [...]” (B 19); „[...] nagłą jak wiosenna burza przyjaźń [...]” (Zw 48); „[...] młodości, co przeszła gwałtownie jak wiosenna burza” (Kp 43);
dzwonić, huczeć jak druty telefoniczne (przed burzą, deszczem): „[...] dzwonił jak druty telefoniczne przed deszczem – rozkraczony nad odnogami rzeki stary Młyn Francuski” (Dz 7); „Młyn huczał w oddali jak druty telefoniczne przed burzą” (Dz 168); Cymbały dzwonią cichutko jak druty telefoniczne (Kw 221).

Po kilka razy w tym samym lub w różnych utworach używane są także utarte połączenia wyrazowe. Nawet jednak kilkukrotne powtórzenie stereotypowego porównania nie jest zjawiskiem niezwykłym. Wręcz przeciwnie – częste pojawianie się tego typu konstrukcji w aktach komunikacyjnych świadczy o ich utarciu się³⁰.

8. Podsumowanie

Porównanie to forma wypowiedzi, która dość często pojawia się w tekstach Konwickiego. Średnio na jeden utwór przypada 201 porównań. W zebranych materiale wyróżniono porównania utarte i indywidualne. Wzbogacają one treść utworów przez wskazane podobieństwo, a także cechami nie wskazanymi, które występują w obrazie i swoiście cieniają przedmiot lub zjawisko określane,

³⁰ U m i ń s k a - T y t o ń, jw. s. 141.

nadając mu subtelne zabarwienie³¹. Szczególna rola przypada w tej dziedzinie porównaniom poetyckim. Przy ich tworzeniu autor wypowiedzi najczęściej ignoruje powszechne doświadczenie³². W efekcie powstają porównania mające indywidualny, niepowtarzalny charakter. Są one tworam i szczególnej wrażliwości artysty – człony określające zawierają obrazy wyszukane, a nawet wyrafinowane. Porównania te wprowadzają do utworu nowe jakości, a zarazem nadają mu jedyny w swoim rodzaju kształt.

Inna rola przypada porównaniom, w których związek między porównywanymi elementami jest zachowany. Mają one zazwyczaj charakter opisowy, nie zaskakują już tak swoją obrazowością, służą przekazaniu informacji. Przy ich tworzeniu kładzie się nacisk na trafność zestawienia. Chodzi o takie przyrównanie, które możliwie najdokładniej opisująoby przedmiot określany. Najwyraźniej widać to na przykładzie porównań ustalonych, gdzie najczęściej przywołuje się jakiś wzorzec cechy lub coś, co za niego uchodzi. Z tego powodu porównania utarte stanowią swego rodzaju odbicie stereotypowych wyobrażeń i przekonań użytkowników danego języka.

Ponadto związki frazeologiczne różnią się od doraźnych połączeń wyrazowych swą strukturą. Charakteryzują się elipsą większej liczby elementów porównania, ich człony określające są słabo rozwinięte, a w funkcji łącznika porównania prawie zawsze występuje *jak*.

Większe bogactwo form i rodzajów porównań indywidualnych jest spowodowane tym, że są one tworzone, a nie odtwarzane. Autor ma większą swobodę i większe możliwości, nie ogranicza go bowiem żadna ustalona struktura.

Opozycja utarte: indywidualne; potoczne: literackie decyduje więc o różnicach między porównaniami wynotowanymi z utworów Konwického.

Objaśnienia skrótów utworów T. Konwického:

1. B – *Bohiń*. Warszawa 1987.
2. Cz – *Czytadło*. Warszawa 1992.
3. Dz – *Dziura w niebie*. Warszawa 1960.
4. Gs – *Godzina smutku*. Warszawa 1954.
5. Kk – *Kalendarz i klepsydra*. Warszawa 1989.
6. Kp – *Kompleks polski*. Warszawa 1989.
7. Kw – *Kronika wypadków miłosnych*. Warszawa 1976.

³¹ T. D w o r a k. *Analiza porównań w „Panu Tadeuszu”*. „Pamiętnik Literacki” 38:1948 s. 276.

³² L e s z c z y ń s k i, jw. s. 155.

8. Ma – *Mała apokalipsa*. Warszawa 1993.
9. Nn – *Nic albo nic*. Warszawa 1971.
10. Nś – *Nowy świat i okolice*. Warszawa 1990.
11. Om – *Z obłąkanego miasta*. Warszawa 1956.
12. Pb – *Przy budowie*. Warszawa 1952.
13. R – *Rojsty*. Warszawa 1992.
14. Rzp – *Rzeka podziemna, podziemne ptaki*. Warszawa 1989.
15. S – *Ostatni dzień lata. Scenariusze*. Warszawa 1971.
16. Sw – *Sennik współczesny*. Warszawa 1993.
17. W – *Wniebowstąpienie*. Warszawa 1982.
18. Wł – *Władza*. Warszawa 1954.
19. Wzk – *Wschody i zachody księżycy*. Warszawa 1990.
20. Zw – *Zorze wieczorne*. Warszawa 1991.
21. Zwczł – *Zwierzoczętekoupiór*. Warszawa 1972.

SET AND INDIVIDUAL SIMILES IN THE WRITING
OF T. KONWICKI

S u m m a r y

The paper seeks to describe similes copied down from 18 novels, two short stories and five screenplays written by T. Konwicki. Among these similes we distinguish two types: set and individual. In the texts under analysis the author has found 4227 similes, among which 337 are set, including also the modified similes.

Similes enrich the contents by the similarity they show, and also by what they do not show, which occur in the image and in a peculiar way overshadow the object or phenomenon under description, putting on it a subtle overtone. Poetic similes play a special role here. When forming them the author most often ignores common experience. As a result, similes are formed with an individual, unique character. They are creations of the author's special sensitivity, the defining elements contain fine, or even sophisticated, images. Such similes introduce new qualities into the work, and at the same time give it a form unique in its kind.

The similes in which the relationship between the elements under comparison is preserved play a different role. Usually, they have a descriptive character, do not surprise us so much with their vividness, and serve to convey information. On their formation stress is laid on the aptness of comparison. What is meant here is such comparison which would, possibly most accurately, describe the defined object. It is most evident in the established similes, wherein some pattern of a characteristic, or something that passes for it, are brought to mind. Accordingly, set similes are a kind of reflex of stereotyped images and convictions of the users of a given language.

Moreover, the phraseological relations differ from temporary verbal connections by their structure. They are characterized by the ellipsis of a larger number of elements under comparison, their defining elements are poorly developed, and in the function of the link of comparison almost always occurs "as."

The reason for the greater abundance of forms and kinds of individual similes lies in the fact that they are created, and not recreated. The author is therefore freer and has more opportunities, for he is not limited by any established structure.

The opposition: set – individual and colloquial – literary decide about the differences between the similes copied down from T. Konwicki's works.

Translated by Jan Kłos